

BOLESŁAW SUCHOCKI, JERZY WALKOWIAK

STOSUNKI PRZEMYSŁ—OŚRODKI WŁADZY LOKALNEJ W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Rozważania nasze dotyczą pewnej sfery rzeczywistości społecznej, istotnej dla rozwoju tak gospodarczych, jak i pozagospodarczych form życia społecznego, w decydujący sposób wpływającej na integrację rejonu i jego społeczności.

Można założyć, iż stanem optymalnym dla zachodzenia tego procesu jest występująca identyczność potrzeb i interesów podmiotów działania, znajdująca adekwatne świadomościowe odzwierciedlenie. Ta adekwatność bowiem jest głównym czynnikiem stymulującym skłonność do podejmowania kolektywnych, efektywniejszych społecznie form aktywności, w szczególności współpracy i współdziałania, wokół których skoncentrujemy nasze rozważania.

Podejmując rozważania nad zagadnieniem tytułowym interesowaliśmy się tak obiektywnymi składnikami stosunków na linii przemysł—ośrodku władzy, jak i ich percepcją, kształtującym się w świadomości każdego osobnika obrazem, zespołem usystematyzowanych i zapamiętanych spostrzeżeń oraz pojęć dotyczących tego wycinka rzeczywistości, skupionych wokół centralnych kategorii z nim związanych. Obraz ten, zawierający — od czego nie sposób abstrahować — elementy oceniające i wartościujące, może stawać się stereotypem.

Problem, który przed sobą postawiliśmy, wyczerpują następujące pytania:

1) jakie siły uzgadniają w skali rejonu potrzeby, interesy ogólnospołeczne z lokalnymi (poszczególnych przedsiębiorstw, kategorii zawodowych, poszczególnych osób — pracowników, mieszkańców),

2) jakimi drogami dochodzi do tychże uzgodnień; chodzi tu przede wszystkim o ustalenie, kto podejmuje działania dotyczące jednocześnie sfery życia gospodarczego i polityczno-społecznego, jakie stosuje metody i środki uzgodnień, współdziałań, jakie są tego efekty;

3) czy przemysł stara się wyrazić własne poparcie dla organizacji i instytucji politycznych; jeśli tak, to w jakich formach (pomoc, wzajemne współdziałanie itp.) i poprzez jakie mechanizmy;

4) jakie odzwierciedlenie znajdują powyższe uzgodnienia, współdzia-

łania w świadomości tych kategorii osób, których one dotyczą, tak ze sfery przemysłu, jak i władzy lokalnej¹.

Podstawowym przedmiotem naszych dociekań jest więc współdziałanie ogniskujące się wokół uzgodnionych, jako wspólne, interesów społeczno-gospodarczych przemysłu rejonu z interesem lokalnym i potrzebami ogólnospołecznymi tego terenu, rejonu uprzemysławiającego się — szczególnie potrzebującego takiego współdziałania².

Wiadomo, iż współdziałanie (współpraca) jest — obok procesu przystosowania — jednym z podstawowych czynników stymulujących integrację szerszych całości społecznych, jest procesem pochodnym podziału pracy (zadań). Jego sensem jest, niekoniecznie równa, korzyść każdego ze współdziałających partnerów (osobników, grup) wykonujących zadania cząstkowe na drodze do wspólnego lub podobnego celu. Współdziałanie zakłada istnienie: stałych kanałów komunikacji i wspólnego języka, znajomości partnerów i przesłanek współpracy (wzajemne zaufanie, zobowiązanie itp.); reguł i środków, norm i sankcji zabezpieczających osiągnięcie wspomnianych korzyści (w postaci formalnej bądź nieformalnej); określonego zakresu samodzielności partnerów, ograniczonego świadomie i celowo przez współdziałanie. Jest to proces, w którym istnieje chwiejna równowaga między współdziałającymi podmiotami, nie wykluczająca okresowego pojawiania się pewnych form konfliktu³.

Współdziałanie obejmuje: 1) zespół wzajemnie powiązanych działań społecznych, 2) elementy układu (partnerzy współdziałania), 3) przedmiot współdziałania (wartości, które stanowią jego podstawę, służą zaspokojeniu potrzeb, interesów partnerów lub realizacji zadań wynikających z funkcji założonych wobec innych układów), 4) wzory i sposoby działań, metody i środki współdziałania, okoliczności jego występowania, 5) funkcje i efekty współdziałania, 6) sądy, przekonania, opinie i poglądy, orientacje i koncepcje towarzyszące partnerom.

Podmioty współdziałania w omawianym przez nas wariancie to: przemysł (zespół przedsiębiorstw zlokalizowanych na danym terenie, stanowiący kompleks przemysłowy wraz ze wszystkimi instytucjami i zrzeszeniami działającymi w jego obrębie) oraz zespół lokalnych instytucji politycznych, przedstawicielskich i społecznych, których działanie dotyczy życia gospodarczego i jego implikacji. Dla przejrzystości rozważań podmioty te traktować będziemy jako zwarte, względnie izolowane całości.

¹ W innym aspekcie problematykę współdziałania przemysłu ze środowiskiem podejmuje m. in. M. Trzeciak. Por. M. Trzeciak, *Stosunki środowiskowe przedsiębiorstwa przemysłowego*, Warszawa 1973.

² Na szczególne znaczenie socjologicznego naświetlenia tego problemu wskazuje J. Szczepański w: *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*. Warszawa 1973, s. 13.

³ Por. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 479ⁿ i n. oraz F. Krzykała, *Wprowadzenie do socjologii socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowego*, Warszawa 1973, s. 230 i n.

Hipotetycznie przyjmujemy, iż poziom (natężenie) współdziałania tychże podmiotów jest funkcją poziomu zbieżności potrzeb, interesów oraz perspektywą ich jednoczesnego zaspokojenia, a jego efektywność funkcją społecznego odzwierciedlenia zachodzących między tymi podmiotami (partnerami) relacji. Opieramy się na wynikach badań realizowanych pod patronatem KBRU, na terenie rejonu konińskiego, w latach 1970 - 1980. W celu zaobserwowania lub uzyskania informacji należących do zagadnień nas interesujących, poddano badaniom trzy kategorie osób i instytucji: 1) robotników, 2) zakładowych mandatariuszy politycznych i społecznych, administratorów zakładów — kategorie strzegące interesu zakładowego, 3) mandatariuszy interesu lokalnego oraz lokalnych administratorów (sekretarzy KW, KM, radnych, posłów, przedstawicieli wojewódzkich instancji zawodowych i społecznych oraz wojewodę, prezydenta miasta, kierowników wydziałów)⁴. Uzyskano od nich materiały, informacje, obserwowano ich działalność, a ponadto zebrano informacje na temat ich oddziaływań w latach 1971 - 1980 (tak prasowe, jak i zawarte w dokumentach urzędowych).

Wykorzystano następujące techniki badawcze: obserwację swobodną, wywiady wolne i wystandaryzowane, ankietę oraz analizę dokumentów urzędowych i prasy.

Uzyskany materiał, jeśli chodzi o jego wiarygodność, jest różnorodny. Część ukazuje informacje niezgodne z rzeczywistością, lecz — jak przypuszczamy — charakteryzują one oficjalno-transparentowy typ osobowości, która może manifestować się także w kontaktach zewnętrznych, maskując faktyczne przekonania i opinie.

Przyjrzymy się więc typom społecznego odzwierciedlenia współdziałań i towarzyszącym im ideologiom⁵.

⁴ Robotników dobrano z trzech największych przedsiębiorstw przemysłowych: KWB, FUGO i Huty. Zastosowano dobór kwoty. Kierowano się zasadą minipopulacji zakładowej pod względem stażu pracy, poziomu wykształcenia, wskaźnikowa mierzona aktywności społeczno-politycznej oraz miejsca zamieszkania. Zrealizowano 267 kontaktów z zaplanowanych 300 (89%). Innymi zasadami kierowano się dobierając mandatariuszy i administratorów przemysłowych i lokalnych. Z każdego zakładu wybrano przedstawicieli władz: politycznej (sekretarze KZ), administracyjnej (dyrektor, jego zastępcy, kierownicy zakładów, wydziałów), przedstawicielsko-społecznej (przewodniczący SR, przewodniczący i sekretarze RZ), a ponadto w przypadkach istnienia zakładowego DK — jego kierownik, a także przedstawiciele organizacji młodzieżowej. Odpowiednio do szczebla podstawowego na szczeblu lokalnym badaniom poddano instytucje: KM i KW PZPR U sekretarz, sekretarz ds. ekonomicznych), Urząd Miejski i Urząd Wojewódzki (prezydent miasta, wojewoda, ich zastępcy zajmujący się sprawami przemysłu, kierownicy działów ekonomicznych, przewodniczący komisji), Rada Miejska i Rada Wojewódzka (radni), WRZZ (przewodniczący, wojewódzki inspektor ds. bhp), posłowie z rejonu oraz inne instytucje związane z przemysłem rejonu.

⁵ J. J. Wiatr, *Społeczeństwo*, Warszawa 1968, s. 461 - 462. Mówiąc o ideologii używamy tego terminu w znaczeniach nadanych mu przez ww. autora w punktach k i n.

Można wyróżnić współdziałanie: 1) obustronnie korzystne, pozytywnie odzwierciedlone, ze wspólną ideologią lokalną, 2) obustronnie częściowo korzystne, ambiwalentnie odzwierciedlone z towarzyszącymi mu różnymi ideologiami (oficjalnymi i grupowymi), 3) jednostronne, tj. wymuszone, mogące przyjmować dwa kierunki, o odzwierciedleniu zróżnicowanym, na ogół negatywnym lub ambiwalentnym, 4) obopólnie niekorzystne, negatywnie odzwierciedlone (w praktyce życia społecznego występuje niezwykle rzadko). Współdziałaniem efektywnym jest współdziałanie obustronnie korzystne.

Interesować nas będzie szeroko rozumiane współdziałanie, podzielone na gospodarcze, mówiąc o którym myślimy o wszystkich formach współpracy, których istotą jest produkcja i czynniki z nią związane, o ile bezpośrednio są w nie uwikłane przedsiębiorstwa zlokalizowane w rejonie, których działanie rzutuje (wynikami produkcji, masowymi postawami i ich manifestacją) na funkcjonowanie lokalnych ośrodków władzy (politycznej i społecznej) i podobnie charakteryzowane pozagospodarcze.

Podmiotami procesu są reprezentanci interesów przemysłu i środowiska lokalnego (ośrodki władzy gospodarczej, politycznej, przedstawicielskiej, administracyjnej). Układy te łączą ośrodki władzy przemysłu ze sobą i ośrodkami władzy lokalnej oraz poszczególne grupy i kategorie pracowników przemysłu z członkami zbiorowości terytorialnej, środowiskiem naturalno-społecznym. Implikuje to wyróżnienie trzech kategorii (znaczących dla nas) informatorów: robotników, mandatariuszy interesów przemysłu, mandatariuszy i administratorów interesu lokalnego⁶.

Spójrzmy, jak badani ujmują stosunki między poszczególnymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, zlokalizowanymi w sferze ich „wypełnienia działaniami”, w jakim stopniu dostrzegają istnienie kompleksu przemysłowego, jakie kryteria stosują do jego wyodrębnienia.

Badani częściej wyróżniają kompleks przemysłowy ze względu na następstwa jego działania i znaczenie dlań środowiska, aniżeli ze względu na poziom zorganizowania i skoordynowania działań zakładów przemysłowych współdziałających na rzecz środowiska. Robotnicy ujmują przemysł stosując trzy kryteria: 1) urbanizacyjne (48%) — wskazują zespół miejscowości, w których zlokalizowane są współdziałające ze sobą, ich zdaniem, zakłady przemysłowe, spełniające rolę miastotwórczą, urbanizacyjną; ujmują łącznie również przedsiębiorstwa nie powiązane więziami kooperacyjnymi, techniczno-technologicznymi itp.; 2) produkcyjne (37%) — ujmują całościowo zbiór przedsiębiorstw ze względu na ich powiązania techniczno-technologiczne, kooperacyjne, tak stałe, jak i okazjonalne; 3) administracyjne (25%) — utożsamiają granice obszaru funkcjonowania przemysłu i jego następstw z administracyjnymi.

⁶ S. Kozyr-Kowalski, J. Ładosz, *Dialektyka i społeczeństwo*, Warszawa 1970, s. 256 - 257.

Role zawodowe mandatariuszy interesu lokalnego i administratorów zakładowych powodują dominację kryterium produkcyjnego (78%). Stosunki związane ze społecznym podziałem pracy (kooperacja, relacje: wytwórca-konsument, producent-odbiorca, inwestor-wykonawca itp.) są podstawowym wyróżnikiem w tym sposobie ujmowania kompleksu przemysłowego.

Dodajmy, że ich widzenie przemysłu cechuje swoisty „patriotyzm branżowy”, silna identyfikacja z reprezentowaną gałęzią czy branżą. Rzadko dostrzegane są funkcje ośrodków lokalnych spełniane względem przemysłu. Cechą szczególną tego ujęcia jest nieprzywiązywanie jakiegokolwiek znaczenia do kryterium administracyjnego.

Mandatariusze i administratorzy interesu lokalnego patrzą na kompleks przemysłowy w sposób mało zróżnicowany. Operują jedynie dwoma kryteriami: urbanizacyjnym (73%) oraz administracyjnym (27%). Dysponują dużym zasobem wiedzy (tak historycznej, jak i aktualnej) o powiązaniach-przemysłu ze środowiskiem, wiążą rozwój miast z powstaniem ośrodków przemysłowych na ich obszarze. Spojrzenie ich cechuje „oficjalne” i sprawozdawcze ujmowanie tychże zjawisk. Operujący kryterium produkcyjnym wiążą je z wielkością produkcji, zatrudnieniem w jednostkach gospodarczych, które ujmują w całość, znaczeniem, jakie każda z nich posiada dla gospodarki kraju i społeczeństwa globalnego. Kryterium administracyjne stosują dwojako: łączą jednostki gospodarcze, które znajdują się w obrębie danego obszaru administracyjnego albo te, które objęte są wspólnymi planami administracyjnymi, rad narodowych itp. Pomijane są przedsiębiorstwa, nawet silnie powiązane z innymi wymienionymi, o ile znajdują się za „administracyjną miedzą”.

Pozostałe wymiary, to w obrazie, którym operują robotnicy — oceny i wartości, łączone z treścią, częściej pozytywne niż negatywne, najczęściej ambiwalentne. Wśród robotników rzadko ujawniane bywają emocje, obawy, rozczarowania, zadowolenie z istnienia kompleksu przemysłowego. Stosunkowo najczęściej ujawniają je administratorzy interesu lokalnego. Obrazy są zróżnicowane (inne kryteria), zarazem dość spójne i to w obrębie wszystkich kategorii odpowiadających. Najbardziej adekwatne obrazy tworzą mandatariusze interesu lokalnego, najmniej adekwatne robotnicy. Treści obrazów składają się na całości zwarte i uporządkowane, logicznie uzasadnione.

Reasumując, we wszystkich kategoriach badanych funkcjonuje kryterium produkcyjne. Różnice w spojrzeniu na nie zdają się być następstwem konfiguracji ról pełnionych przez badanych, odmiennością wyznaczanych przez te role horyzonów i widnokręgów społecznych⁷. Konsekwencją są też różnice w stopniu ogólności ujęcia kompleksu przemysłowego, odmienne kryteria i sposób ich widzenia.

⁷ Por. T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970, s. 403 - 404.

Charakterystykę odzwierciedlenia relacji ośrodki władzy gospodarczej a politycznej i przedstawicielsko-administracyjnej należy zacząć od ustalenia ogniw upoważnionych do reprezentowania zakładów na zewnątrz.

Robotnicy wyróżniają dwa rodzaje podmiotów reprezentujących interesy zakładu w środowisku lokalnym. Pierwszy odpowiada układowi formalnemu, działającemu na bazie różnych norm, w szczególności prawnych. Drugi powstaje w praktyce współdziałań z ośrodkami pozazakładowymi, w wyniku tradycyjnej współpracy, „zwyczajów” gospodarczych, precedensów rozwiązywania problemów itp. W obu przypadkach wskazywane są na ogół elementy (ośrodki) składowe, od których oczekuje się współdziałania. Robotnicy dostrzegają następujące struktury ośrodków władzy gospodarczej. Najczęstszym jest ujęcie wieloośrodkowe (51,5%). Występuje ono w dwóch wariantach. W pierwszym (31%) scaleniu ulega władza samorządu robotniczego, organizacji partyjnej, związkowej, młodzieżowej i dyrekcji. W drugim natomiast (20,5%) elementy te widziane są w rozproszeniu, jako rywalizujące w zewnętrznej reprezentacji przedsiębiorstw. Podnoszona jest konieczność koordynacji ich działań. Rzadziej ukazywane jest ujęcie dualistyczne (17%), eksponujące dwa przeciwstawne ogniwa: samorząd robotniczy i dyrekcję. Jednoośrodkowo widzi władzę przemysłową 13% robotników. Identyfikują ją oni najczęściej z dyrekcją albo Komitetem Zakładowym PZPR.

Zdaniem większości badanych sprzyjające warunki dla wypełnienia współdziałaniem stosunków między władzą gospodarczą a lokalną stwarzają wieloośrodkowy typ reprezentacji demokratycznej, partnerskiej oraz doskonale zorganizowany typ jednoośrodkowy, „dyrektorski”.

Sposób ujęcia reprezentacji przemysłu różnicuje także mandatariuszy i administratorów interesu zakładowego. Pierwsza ich kategoria (56%) operuje obrazem normatywnym (kolektywnie współpracującego zespołu ogniw) władzy przedsiębiorstw i przemysłu lokalnego. Druga prezentuje ujęcie technokratyczne, traktuje reprezentację przemysłu jednoośrodkowo i utożsamia ją z dyrekcją. Tak czyni co trzeci z mandatariuszy. Pozostali zaś (11%) ujawniają spojrzenia pośrednie, pomijające udział niektórych ogniw zakładowych albo uwypuklające działalność innych, znacząco ograniczających władzę dyrekcji (KZ, RP i in.). Niemal wszyscy podkreślają — czego nie czynią robotnicy — mały zakres zdolności reprezentacji zewnętrznej, jaki posiada władza gospodarczo-przemysłowa.

Mandatariusze i administratorzy interesu lokalnego ujmują podmiot reprezentujący interesy przemysłu w sposób podręcznikowy, tzn. tak, jak — w świetle istniejących aktów normatywnych i refleksji na ten temat — powinien on wyglądać: partnersko-kolektywny reprezentant podporządkowujący sobie dyrekcję. Jedynie pięciu badanych stwierdza, że nie zawsze tak jest. Połowa tej kategorii badanych, wyrażając osobisty pogląd, postuluje zmiany: zwiększenie uprawnień dyrekcji.

Pozytywne oceny władzy gospodarczej najczęściej występują u mandatariuszy interesu zakładowego, negatywne zaś u reprezentowanych robotników. Wypowiedzi ekspresyjne na ogół należą do robotników, „obojętne” do mandatariuszy i administratorów interesu lokalnego. Oni też konstruują obrazy bardziej spójne wewnętrznie, jednorodne, o mniejszej liczbie mutacji niż robotnicy. Robotnicy zaś operują obrazami najbardziej adekwatnymi, mandatariusze — mocno wyidealizowanymi.

Jak zatem badani widzą stosunki między zakładami przemysłowymi z ich terenu, które reprezentowane są przez podmioty o powyższym, skonstruowanym przez nich obrazie?

Charakterystyczny jest fakt, iż trzecia część badanych nie potrafi wskazać żadnych form i płaszczyzn współdziałania międzyzakładowego w skali rejonu. 3/4 badanych dostrzega rozmaite przyczyny współpracy międzyzakładowej. Nie wszyscy z nich jednak potrafią spojrzeć na nie globalnie i odnieść do układu stosunków międzyzakładowych.

Robotnicy wyodrębniają pięć typów społeczno-gospodarczych powiązań międzyzakładowych;

1. Kooperacja organizacyjno-rzeczowa, powstająca między zakładami tej samej branży, zlokalizowanymi w różnych miejscowościach. Początkowo niesformalizowana, następnie zalegalizowana staje się umowną.

2. Kooperacja rzeczowo-logiczna, wynikająca z naturalnych powiązań technologicznych, zaopatrzeniowych itp. Przybiera formy stałych konferencji, narad, spotkań stanowiących o doskonaleniu owych powiązań.

3. „Kooperacja awaryjna” — nieformalna, a często i nielegalna — dążąca do usuwania braków materiałowych, narzędziowych, kadrowych itp. Przybiera formy wypożyczania czy odstępowania surowców, sprzętu, pracowników.

4. Współpraca społeczno-gospodarcza, łącząca współdziałanie gospodarcze z socjalnym (budowa wspólnych przychodni lekarskich, żłobków itp.).

5. Współpraca społeczno-kulturalna powstająca na podłożu kooperacji gospodarczej. Przejawia się w postaci wspólnych imprez kulturalnych, turystycznych, krajoznawczych i innych.

Najpowszechniej dostrzeganym przez robotników jest trzeci rodzaj stosunków międzyzakładowych — „kooperacja awaryjna”. Robotniczy obraz międzyzakładowego współdziałania jest w swych istotnych rysach zgodny ze stanem faktycznym. W porównaniu z pozostałymi badanymi robotnicy dysponują uboższą wiedzą, stąd mała ilość ilustracji i operowanie wieloma ogólnikami. Niektóre z dostrzeganych form współpracy oceniają negatywnie, traktując je jako zło konieczne. Inne, w tym nawet niezgodne z prawem czy „niemoralne”, jako pozytywne, pożądane, racjonalne, w obecnej sytuacji uzasadnione ekonomicznie. Istniejący stan powiązań jest, ich zdaniem, następstwem nieprzemysłanej i małoefektywnej koncepcji „kooperacyjnej gospodarki kraju”. Twierdzą, iż w skali

lokalnej konieczny jest interwencjonizm gospodarczo-polityczny, powodujący uzależnienie przedsiębiorstw od decydentów politycznych, lokalnych lub centralnych. Równolegle dostrzegają powiązania uregulowane prawnie oraz pozaformalnie, bazujące na osobistych związkach i konfiguracjach ról pełnionych przez osoby znaczące w ośrodkach zakładowych.

Mandatariusze i administratorzy interesu zakładowego dostrzegają trzy rodzaje współdziałania między zakładami: 1) kooperacja nieformalno-awaryjna, 2) kooperacja formalna, umowna, opierająca się na naturalnych techniczno-technologicznych powiązaniach przedsiębiorstw, 3) współpraca w działaniach na rzecz środowiska lokalnego. Ta kategoria badanych często abstrahuje od istnienia kooperacji awaryjnej, szeroko natomiast ujmuje współpracę pozagospodarczą. Centralną kwestię stanowi tu jednak kooperacja umowna. Przedstawiany obraz jest zawsze dość ogólny, pozbawiony na ogół ilustracji, wyrażony krótkimi wypowiedziami. Nie bez znaczenia jest tu fakt, iż aspekt techniczny współdziałania uznawany jest za oczywisty — poświęcają mu bardzo mało miejsca.

Mandatariusze i administratorzy interesu lokalnego patrzą na związki między jednostkami gospodarczymi z perspektywy lokalnej. 43% nie dostrzega powiązań stwierdzając, iż przedsiębiorstwa reprezentują różne resorty i branże, stanowią w skali lokalnej izolowane układy, otwarte jedynie ku ośrodkom lokalnej władzy politycznej i przedstawicielsko-administracyjnej, co utrudnia powstanie lokalnych więzi gospodarczych. Ten obraz może być następstwem niedoinformowania lub też uchylania się od podjęcia ról „kooperantów” owego gospodarczego współdziałania w zbiorowości lokalnej. Rzadko dostrzegane jest też zespołowe działanie na rzecz zbiorowości lokalnej.

Wypowiedziom na ten temat towarzyszą różne emocje (niezadowolenie, krytyka, agresja), powszechnie ujawniają je robotnicy oraz — jeszcze częściej — mandatariusze interesu zakładowego.

Daje się zauważyć, iż obrazy robotników i mandatariuszy zakładowych są zbliżone w treści, akcentują podobne płaszczyzny współpracy, operują materiałem ilustracyjnym, którego znajomość jest następstwem udziału w owym procesie. Różni je częstość akcentowania poszczególnych rodzajów współdziałania. Obrazy robotników są na ogół pozbawione szerszej perspektywy, częściej występują pojedyncze przykłady. Mandatariusze zakładów patrzą bardziej całościowo, znajdując odniesienie do zbiorowości lokalnej, czasem narodowej. Ich obrazy przystają do struktur międzyzakładowych. Obrazy mandatariuszy i administratorów interesu lokalnego cechują się przede wszystkim ubóstwem treści. Jest to efekt „programowego” chyba abstrahowania od kooperacji „awaryjnej”, ich zdaniem niechlubnej.

W obrazach konstruowanych przez badanych, obok odzwierciedlenia stosunków między zakładami, spotyka się także odzwierciedlenie stosunków przemysł (władze zakładu)—władze zbiorowości lokalnej.

Większość badanych robotników (72%) dostrzega istnienie współdziałania na tej linii. Różnicuje ich charakter i regularność percepowanych stosunków. Czwarta część respondentów nie potrafi wypowiedzieć się na ten temat. Ich społeczny widnokrąg — określony pełnionymi rolami, zarówno w środowisku pracy, jak i poza nim — jest wąski, zasób wiedzy nikły, a możliwości jej zdobycia żadne. Pozostali (3%) stwierdzają kategorycznie, że takiej współpracy nie ma. Widać sądzą, że układy aksjonormatywne nie są wypełnione działaniami ośrodków, osób pełniących role reprezentantów interesów obu środowisk: zakładowego i pozazakładowego.

Spośród pierwszej z wymienionych kategorii tylko 10% akcentuje istnienie współdziałania we wszystkich możliwych płaszczyznach. Wskazują funkcje, sposoby i treści, warunki podejmowania działań. Szczególnie podkreślają współdziałanie ogniw władzy zakładowej z komitetem wojewódzkim. Najczęściej jednak dostrzegane są przykłady okazjonalnego, niepermanentnego współdziałania, którego następstwem jest podejmowanie zobowiązań zakładowych w zamian za uzyskaną pomoc. Zazwyczaj kojarzą współpracę z szerszą, niż tylko „nomenklaturową” zależnością ogniw władzy zakładowej od władzy lokalnej. Podnoszone jest współdziałanie na rzecz środowiska, dla zaspokojenia zbiorowych potrzeb zakładów przemysłowych, kształtowania intelektualnych cech lokalnej siły roboczej, także płaszczyzny: oświatowa, wychowawcza, kulturalna, ochrony zdrowia, zaopatrzenia itp. Wielu badanych nie dostrzega konkretnych następstw tych działań, natomiast czwarta część wskazuje wyłącznie następstwa negatywne. Dostrzegane treści współdziałania są pod wpływem poziomu wykształcenia wypowiadających się. Ilustruje to tabela 1.

Tabela 1

Poziom wykształcenia a ocena współdziałania władz przemysłu z władzą lokalną (w %)

Ocena współdziałania	Wykształcenie				razem
	podstawowe	zasadnicze	średnie	wyższe	
Formułuje ocenę negatywną	0,7	10,1	12,7	1,1	24,6
Formułuje inną ocenę	16,2	41,6	16,5	1,1	75,4
Razem	16,9	51,7	29,2	2,2	100,0

$$\chi^2 = 21,640, p < 0,001, C_{kor} = 0,349.$$

Połowa badanych stwierdza, że opisywane współdziałanie ma konfliktowy charakter, przyjmuje postać rywalizacji; pozostali wstrzymują się od udzielenia odpowiedzi na ten temat. Stwierdzeniu konfliktowości towarzyszy najczęściej przekonanie o podporządkowaniu władz przemysłu władzy lokalnej, w szczególności politycznej. Mimo to, piąta część badanych dostrzega toczenie się „cichej” rywalizacji między ośrodkami władzy lokalnej i zakładowej. Często podawanym tłem konfliktu jest przydział mieszkań dla pracowników przedsiębiorstw, będący rezultatem

rywalizacji mandatariuszy przemysłowych i lokalnych, ich wpływów na ogniwa spółdzielni mieszkaniowej, rozmiarów pracy społecznej, jaka może być świadczona na rzecz środowiska lokalnego itp. Dziesiąta część badanych ujmuje współdziałanie jako jednostronne, w kwestii kierunku dzieląc się na połowy. Pierwsza sprowadza je do pracy zakładu na rzecz środowiska, druga traktuje odwrotnie. Czwarta część badanych widzi ten proces jako obustronny, ale nie partnerski. Przedstawione ujęcia stosunków przemysł—środowisko to nie tylko zespoły treści, ale i oceny, wartości. Widać, że im szerzej odzwierciedlony był obraz kompleksu przemysłowego, współdziałania międzyzakładowego, tym częściej pojawiają się oceny przychylnie, wypowiedzi konkretne i rzeczowe.

Poziom przychylności i realistyczności ujmowania współdziałania przemysł—środowisko jest znacznie niższy, a ujęcia takie rzadziej spotykane, gdy wyrażają je respondenci akcentujący okazjonalność i rywalizację w odzwierciedlonym układzie struktur społeczno-gospodarczych.

Tabela 2

Dostrzeżenie współdziałania międzyzakładowego i współdziałania przemysłu z władzami lokalnymi

Współdziałanie międzyzakładowe	Współdziałanie przemysłu z władzami lokalnymi			
	nie występuje	nie wie, czy występuje	występuje	razem
Nie występuje	3,3	7,5	9,4	20,2
Nie wie, czy występuje	0,7	6,0	1,5	8,2
Występuje	0,4	21,3	49,9	71,6
Razem	4,4	34,8	60,8	100,0

$$\chi^2 = 47,13, p < 0,001, C_{kor} = 0,474.$$

$$^2 = 47,13, ^ < 0,001, C_{kor} = 0,474.$$

Respondenci, widząc mankamenty współpracy, podają propozycje jej udoskonalenia: władza lokalna powinna pomagać w rozbudowie zakładów, ogniwa zakładowe lepiej informować władze lokalne o problemach ludzi pracy. Postulują obustronne ustępstwa, szukanie wspólnego języka, w szczególności, jeśli idzie o zagospodarowanie terenu, na którym zlokalizowano przemysł. Większość postulatów kierowana jest pod adresem władzy lokalnej, co wynika z przypisywania jej wyższej rangi, niż władzy zakładowej.

Mandatariusze i administratorzy interesu zakładowego patrzą na współdziałanie szerzej. Wyróżniają dwie jego płaszczyzny: gospodarczą i pozagospodarczą. W pierwszej wyraźnie zaznacza się odmiennność działań realnych i oczekiwanych przez ośrodki władzy lokalnej i przedsiębiorstwa, wiązana z kwestiami formalnego uregulowania stosunków. Wielu badanych akcentuje negatywne funkcje oddziaływań ośrodków władzy

lokalnej na przemysł (chodzi tu w szczególności o decyzje w sferze gospodarczej, podejmowane wbrew przemysłowi). Współdziałanie odnoszą oni nie tylko do realizacji podobnych funkcji obu układów, lecz także do funkcji kontrolnej, koordynującej itp., najczęściej jednak zauważają współdziałanie polegające na wzajemnej pomocy w sytuacjach trudnych. Badani podkreślają, że w obecnej strukturze władzy i przy obecnych zasadach działania przedsiębiorstw przemysłowych, szczególnie dużo może pomóc KW, interweniując poza strukturami gospodarczymi. Niemal wszyscy respondenci dostrzegają podporządkowanie władz przemysłu władzom lokalnym i pośrednio centralnym. Równorzędność bywa dostrzegana jedynie w działalności pozagospodarczej. I tu jednak zauważona pozostaje rola zaleceń wytycznych itp. Wielu badanych dostrzega konieczność współdziałania, lecz proponuje zmiany jego sposobów z dyrektywnego na umowny. Zagadnienie współdziałania badani ujmują w kontekście odmiennych celów stron w nie uwikłanych, stąd mowa też o antagonizmach i uprzedzeniach. Mimo wszystko, badani najczęściej oceniają współpracę pozytywnie. Rządziej czynią tak administratorzy, opowiadający się za władzą technokratyczną w przedsiębiorstwie. Wielu badanych ocenia stosunki przemysł—władza lokalna ambiwalentnie, a tylko 7% negatywnie.

Mandatariusze i administratorzy interesu lokalnego operują obrazem stosunków społecznych zbliżonym do oficjalnego. Aprobata cieszą się u nich — co stanowi novum — przejawy współdziałania awaryjnego, nieregulowane prawnie, także podejmowane wbrew prawu. Podnoszone są aspekty inspiracji, koordynacji, kontroli tak w sferze gospodarczej, jak i poza nią. Ośrodki władzy zakładowej traktuje się jako partnerskie, równorzędne względem lokalnej i niemal wszystkie, znaczące dla przemysłu i środowiska, są — zdaniem badanych — efektem dwu lub wielostronnych uzgodnień. Powszechne jest przekonanie o konieczności istnienia takiego partnerskiego współdziałania, jawiącego się jako harmonijne, bezkonfliktowe, owocujące pozytywnymi rezultatami. Ta kategoria badanych jest jednak zróżnicowana. Mandatariusze silniej akcentują kwestię stawiania zadań przed ośrodkami przemysłowymi, ich egzekwowania oraz bieżącej ingerencji władzy. Administratorzy natomiast częściej podnoszą momenty koordynacyjno-kontrolne. Zarysowuje się hierarchia ogniw władzy lokalnej, z Komitetem Wojewódzkim lub personalnie, z I sekretarzem na czele.

Współdziałanie przemysł—środowisko jest ujmowane przez każdą z badanych kategorii inaczej. Ogólna ocena, mimo dostrzegania jego konieczności, jest ambiwalentna, co ujawniają wypowiedzi o politycznym kierownictwie gospodarczym. Stwierdza się, iż z jednej strony pomaga ono w realizowaniu zadań planowych, z drugiej zaś je utrudnia, przez wymuszanie podejmowania nowych zadań. Jednoznacznie pozytywnie współdziałanie to oceniają jedynie administratorzy interesu lokalnego.

Obecnie przejdźmy do tych treści obrazu stosunków przemysł—środowisko, które odnoszą się do obiektywnych wpływów przemysłu na środowisko i odwrotnie. Wpływy owe ocenia się pozytywnie bądź negatywnie.

Wśród badanych robotników tylko co dziesiąty nie dostrzega wartości pozytywnych. Pozostali w oddziaływaniach przemysłu zauważają plusy i minusy. Ostrość tonu wypowiedzi świadczy o dokuczliwości skutków ocenianych jako niepożądane w środowisku. Jednakże nieliczni tylko, na ogół młodzi robotnicy, stosują perspektywę dającą ocenę negatywną. Cechuje ich wysoki krytycyzm, lecz także ogólnikowość wypowiedzi, być może spowodowana brakiem dokładnych informacji. Na obraz prezentowany przez czwartą część badanych składają się wyłącznie wartości pozytywne. Wśród jego autorów dominują też młodzi, aczkolwiek już w pewnej mierze ustabilizowani robotnicy, posiadający rodziny, mieszkania itp. Wśród pozytywnie ocenianych następstw wpływu przemysłu na środowisko wskazuje się: 1) stworzenie możliwości uzyskania pracy (50%) oraz zdobycia zawodu i kwalifikacji (10%), 2) umożliwienie osiągnięcia przyzwoitego standardu życiowego (43%). Standard ten postrzegany jest w związku z uzyskaniem przez miasto większego znaczenia w skali kraju oraz przekształceniem rejonu rolniczego w przemysłowo-rolniczy, czyli z wcześniejszymi następstwami tworzenia przemysłu. Inne pozytywne następstwa wzrostu znaczenia w społeczeństwie dostrzega 63% badanych. Osoby akcentujące negatywne następstwa oddziaływania przemysłu na środowisko dostrzegają spowodowanie przezeń niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym (72%). Do nich zaliczają: zanieczyszczenie powietrza, rzek i jezior, zniszczenie biosfery i terenów rolnych, odpływ ludzi z rolnictwa (17%), słabe zaopatrzenie i kłopoty z zakupami, spowodowane — zdaniem badanych — zwiększonym napływem ludzi ze wsi do miast (17%). Obraz nie jest tu wolny od sprzeczności. Rodzi się on w wyniku próby zbilansowania korzyści i strat płynących z omawianych wpływów.

Z drugiej strony, dostrzegane jest oddziaływanie cech środowiska na funkcjonowanie przemysłu. I tak wpływ składu społeczno-demograficznego ludności na oblicze klasy robotniczej, jej wielkie zróżnicowanie, nikłe tradycje, niski poziom uświadomienia i społecznego zorganizowania, ukształtowania potrzeb i zainteresowań społecznych, kulturalnych, które zdaniem wielu badanych wpływają na poziom realizacji zadań produkcyjnych. Niektórzy wręcz twierdzą, że część załóg bardziej „zbliżona” jest do chłopstwa niż do klasy robotniczej.

W przyszłości skutkiem funkcjonowania przemysłu może być obniżenie standardu życiowego w wyniku utraty miejsc pracy, w warunkach rekonwersji przemysłu czy jego zanikania z powodu wyczerpania surowców, które przesądziły o takiej jego lokalizacji. Co sądzą o tym badani? W tej kwestii są optymistami, w większości wierzą w pomoc na-

uki, w stworzenie w regionie takich branży, które mogłyby stworzyć warunki życia i pracy mieszkańcom. Niektórzy już dostrzegają realizację komplementarnego rozwoju przemysłu, podkreślają, że obecnie drugoplanowe dziedziny z czasem stanowiąc będą pierwszoplanowe. Pesymiści (21%) natomiast mają wizję odwrotną: upadek przemysłu, bezrobocie, wyludnienie terenu itd.

Mandatariusze i administratorzy interesu zakładowego ujmują następstwa funkcjonowania przemysłu wyłącznie w pozytywnych dla rejonu kategoriach. Żaden z ich indywidualnych obrazów nie jest całkowicie negatywny. Dwie trzecie badanych posługuje się natomiast wyłącznie ocenami pozytywnymi. Obrazy posiadają te same treści co u robotników. Są jednak bardziej złożone, zawierają funkcjonalne charakterystyki następstw. Również znacznie szerzej prezentowany jest zakres pozytywnych skutków, szczegółowiej też omawiane są następstwa negatywne. W toku analizy wypowiedzi, także zawierających opisy negatywów, czuje się optymizm — wiarę w rozwiązanie problemów. Jeśli chodzi o relację zwrotną, co może wydać się dziwne, badani unikają eksponowania tych treści. Przyszłość przemysłu widzą optymistycznie i bezproblemowo.

Mandatariusze i administratorzy interesu lokalnego dostrzegają wiele „planów”, związanych z funkcjonowaniem przemysłu w środowisku lokalnym. Obraz ten cechują inne treści, bardziej zróżnicowane. Występuje też inna perspektywa — zewnętrzne — od strony ośrodków lokalnych, spojrzenia na przemysł. Część badanych przypisuje przemysłowi zasługi ponad miarę jego realnych następstw. Niemal wszystko co pozytywne w zbiorowości lokalnej identyfikowane jest z następstwami funkcjonowania przemysłu. Wszyscy eksponują treści oceniane pozytywnie. Dostrzegają wpływy zagospodarcze przemysłu skutkujące w oświacie, ochronie zdrowia, kulturze, usługach, handlu itp. Inni akcentują problemy związane z zatrudnieniem i standardem życia mieszkańców. Ujmując te cechy obok negatywnych, dwie trzecie badanych formułuje ostatecznie ocenę pozytywną. Specyfikują treści znane im blisko ze względu na role pełnione w lokalnych ośrodkach władzy. Gdy chodzi o przyszłość, spoglądają w nią chłodnym okiem, operują racjonalnymi przesłankami. Dostrzegają konieczność podejmowania już obecnie działań, które umożliwią bezbolesne przestrukturalizowanie gospodarki rejonu. Jakie inne, prócz scharakteryzowanych (treści i kierunku), kryteria różnicują obrazy tworzone przez badanych? Najbardziej krytyczne są wypowiedzi robotników. Są one równocześnie najbardziej ogólnikowe i fragmentaryczne. Ta ostatnia cecha powoduje duże zróżnicowanie obrazów, ich niejednorodność. Pozostałe kategorie odwrotnie, są bardzo jednorodne, także najbardziej adekwatne przy zróżnicowanej treści.

Przyjrzyjmy się zestawieniu wymiarów i rodzajów obrazów, którymi badane kategorie opisują stosunki przemysł—środowisko.

Tabela 3

Wymiary obrazów współdziałania w poszczególnych kategoriach badanych

Wymiary	Obrazy stosunków								
	międzyzakładowe			władza przemysłowa – władza lokalna			przemysł–śro- dowisko naturalne		
	R	MZ	ML	R	MZ	ML	R	MZ	ML
Treść	1	3	3	2	2	1	2	2	3
Kierunek	2	3	3	1	2	2	2	3	3
Nasylenie emocjonalne	3	1	2	3	3	1	2	3	1
Zakres operowania obrazem	1	2	3	1	3	3	1	2	3
Spójność	3	3	3	1	3	3	2	3	3
Jednorodność	2	3	1	1	2	3	1	3	3
Adekwatność	2	3	1	2	3	1	2	3	2
Uporządkowanie	3	3	3	2	2	3	3	3	3
Zróżnicowanie	3	1	1	3	2	1	3	3	3

R – robotnicy, MZ – mandatariusze zakładowi, ML – mandatariusze lokalni.
 treść: 1 – uboga, 2 – ogólna z elementami ilustracji, 3 – ogólna;
 kierunek: 1 – negatywny, 2 – ambiwalentny, 3 – pozytywny;
 nasylenie emocjonalne: 1 – obojętność, 2 – częściowa ekspresja, 3 – silne nastawienie emocjonalne;
 zakres operowania obrazem: 1 – wąski, 2 – przeciętny, 3 – szeroki;
 spójność: 1 – niespójny, 2 – częściowo spójny, 3 – spójny;
 jednorodność: 1 – złożony z wielu różnych treści, 2 – złożony z podobnych treści, 3 – złożony z treści bardzo zbliżonych;
 adekwatność: 1 – wyidealizowany, 2 – mający elementy ujęć realistycznych, 3 – realistyczny, wierny;
 uporządkowanie: 1 – nielogiczny, 2 – zawierający pewne treści nielogiczne, stanowiące margines, 3 – logiczny;
 zróżnicowanie: 1 – nikłe, 2 – przeciętne, 3 – duże.

Z rezultatów przeprowadzonych badań dowiadujemy się o braku, W istniejącym stanie stosunków przemysł–środowisko, takich rodzajów współdziałania, które trafnie wypełniałyby treść aksjonormatywnych układów stosunków społecznych. Stan ten rodzi różnorodne negatywne następstwa. Dotyczą one zarówno sfery gospodarczej, zwłaszcza organizacji, a co za tym idzie i wydajności pracy, jak i form życia społecznego, zaspokajania potrzeb robotników oraz realizacji celów przemysłu i środowiska. Niezbędne staje się więc dostosowanie treści układów aksjonormatywnych współdziałania do faktycznych przebiegów współpracy przemysł–ośrodki władzy lokalnej.

Odzwierciedlenie' badanych stosunków przyjmuje szczególnie niekorzystną postać. Cechuje się wieloma ocenami krytycznymi, niewielkim zakresem treści – wśród robotników, ogólnikowością i wyidealizowaniem. Osoby, które bezpośrednio doświadczają następstw tego współdziałania, ujmują je fragmentarycznie i wąsko. Wielu kwestii nie potrafią zrozumieć. Osoby podejmujące znaczące decyzje w zakresie tegoż współdziałania idealizują jego stan, opierają na tych wyobrażeniach wiele programów, co w rezultacie prowadzi do niepowodzeń w ich realizacji. Na-

leży więc zmierzać do wzbogacenia obrazów, pozbawienia ich treści emocjonalnych. Z drugiej strony niezbędne jest urealistycznienie obrazów, doprowadzenie do większej zbieżności ujęć relacji przemysł—śro-dowisko. Są to bowiem świadomościowe wyznaczniki prawidłowego wy-pięłniania treścią interesujących nas stosunków.

THE RELATIONS INDUSTRY—CENTERS OF LOCAL ADMINISTRATION IN THE SOCIAL CONSCIOUSNESS

The present article is a study bordering on the sociology of industry, political relations and general knowledge. It contains the reflections resulting from the empirical research conducted in the industrial region of Konin. They refer to the concept of the industrial entrepreneur of J. Szczepański. In the first part of the study, the authors characterize the state and types of the cooperation within industry and between it and a local community. The second part portrays the reflection of that cooperation in the consciousness of the workers, enterprise mandatories, as well as the elected and political local mandatories and administrators of the local public interest.

The article generally answers the query: to what extent the consciousness reflection of the entrepreneur in the end of the seventies was reflecting the existing practice of the relations industry—local community.

The article provides numerous premises for the further theoretical elaborations and empirical research, indicating both at shortcomings and positive sides of the discussed cooperation, its realistic and deformatory handling. It has thus become a step on the road to describe the applicability of the theoretical concept of the „industrial entrepreneur” in the practice of empirical sociological research.